Rok II. Wilno, Wtorek 27 marca 1923 r. Cena numeru 500 mk Nr. 70 (197).

Prenumerata miesięcznie z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 10000.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Cena ogłoszeń: Wiersz nonparelowy jednoszpaltowy: przed tekstem 1200 mk.; w tekście 2.000 mk.; za tekstem 600 mk. Najmniejsze ogłosz. 3000 mk.p.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

UWAGA! Po cenach hurtowych w sprzedaży detalicznej.
Mąka wyższego gatunku, rodzenki, migdały, cukier drobny, kostkowy i inne kolonjalne towary.
Wielki wybór win krajowych i zagranicznych.
Koniaki francuskie i różne wyroby wódczane pierwszorzędnych firm krajowych
„J. Bukowski i I. Dagis"
(dawniej Ed. Fechtel)
ul. Wielka 36 (obecnie 6).

Pijcie najlepszą herbatę T-wo „SYNAPL"
Dostać wszędzie!

KAPELUSZE wiedeńskie i włoskie
(Borsalino i palta gumowe.
H. Swirski, Niemiecka 37. Kapelusze od mk. 15000.

PERŁY—nowele autorów szwedzkich oraz
LEGENDA NA DZIEŃ ŚWIĘTEJ ŁUCJI
SELMA LAGERLÖF
w przekładzie KONSTANTEGO BUKOWSKIEGO.
Do nabycia w polskich księgarniach wileńskich.

Niniejszym podajemy do wiadomości, iż został otwarty w Wilnie Skład hurtowy naszej herbaty „E.W.I.G." który stale posiada wszystkie gatunki naszej herbaty.
Jedynym przedstawicielem na Wilno i Wileńszczyznę jest M. Goldsztejn, Węglowa 8—4, lub fabr. „Ottoman" telefon 254, gdzie i należy zwracać się z informacjami i obstalunkami.
Z poważaniem Pierwsze Warszawskie Importowe T-wo „E. W. I. G." Warszawa, Leszno 10.

Dom Sportowy Ch. Dincesa WILNO, Wielka 35.
Nadeszły wielkie transporty przedmiotów sportu jak: footbalowe pompki, oszczepy, dyski, tyczki do skoku, koszule, spodeńki, pantofle do biegu, do skoku, do gimnastyki hantle kule, rakiety i t. d.
Kompletne wyekwipowanie drużyn.
Ceny konkurencyjne. Klubom odpowiedni rabat.

DOM HANDLOWY
W. i E. Szumańscy
Wilno, ul. Mickiewicza 1.
Poleca otrzymane w wielkim wyborze modele (Wiedeńskie i Paryskie) palt wiosennych i letnich, kostjumów, sukien i bieliznę wiedeńską, oraz palta wiosenne męskie najnowszych fasonów.

Gorzelnia i Rektyfikacja
„Wiktorja" WILNO, ul. Zarzecze 2
podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że pragnąc by nasze najlepsze w kraju wyroby, były dostępne dla wszystkich, sprzedaje w tydzień przedświąteczny PEJSACHOWE WÓDKI po cenie:
45° 5000; 40° 4500 mk. but.
Żądajcie we wszystkich sklepach. Hurtowniom rabat.

Dom Przem.-Handl. W. Malinowski inżynier
Wilno, Wileńska 23, telefon 310
DZIAŁ TECHNICZNY buduje: młyny, tartaki, gorzelnie i olejarnie. wykonuje roboty kanalizacyjne, wodociągowe, centralnego ogrzewania i elektryczne.
DZIAŁ HANDLOWY posiada na składzie artykuły budowlane, techniczne i elektryczne.

Dom Bankowy
F. WINISKI
ul. Wielka 67, tel. 336.
Załatwia wszelkie operacje bankowe.

Echa zbrodni.

Wiadomością najważniejszą, która w dniu wczorajszym rozeszła się po całym świecie katolickim, jest skazanie arcybiskupa Metropolity Mohylewskiego, ks. Cieplaka, na śmierć przez sąd socjalistyczny za bronienie kosztowności kościelnych i komunikowanie się ze Stolicą Apostolską. Wyrok ma być wykonany we czwartek rano.

Do czwartku więc państwa katolickie mające w Moskwie swych przedstawicieli mają czas do działania. Polska nie jest w dobrych stosunkach z Bolszewją, ale Litwa Kowieńska? Litwa Kowieńska jest przyjaciółką Bolszewji, sojuszniczką, składa nawet kondolencje z powodu zdrowia Lenina. Miejmy nadzieję, że przynajmniej tym razem stosunki naszego sąsiada dobrze będą wykorzystane.

Różne są uczucia, które towarzyszą tej wieści. Żal, wstyd i duma. Żal,—że zabraknąć może tego skromnego i łagodnego człowieka, cichego księdza. Wstyd,—że państwo katolickie, Polska nasza, dopuszcza do podobnie ohydnych procesów, jak proces ks. arcybiskupa. Duma,—że to polski ksiądz ziścił słowa, wypowiedziane niegdyś przez Papieża Piusa X. — „Katolicyzm ma własność pionu—odchylenia nie znosi". Obok „żywej cerkwi" niema w Bolszewji „żywego kościoła", jest tylko ksiądz katolicki, Polak z pochodzenia, któremu zbóje socjalistyczni przeczytali wyrok śmierci. Dla kościoła katolickiego męczeństwo jest wodą życia, a nie trucizną.

* * *

Pan Stanisław Grabski, profesor prawa i poseł na Sejm, leader Demokracji Narodowej, ogłasza w „Gazecie Warszawskiej" artykuł poprzednio już ogłoszony w „Słowie Polskiem" we Lwowie, w którym to artykule usprawiedliwia siebie ze zbrodni, którą popełnił w Rydze. W tej materji ukaże się na łamach „Słowa" artykuł, bardziej oświetlający historyczne meritum rokowań w Rydze. Na razie zaznaczyć musimy trzy momenty.

1-o. W swym liście - artykule profesor Grabski powiada: „jeżeli napadacie na mnie, to czemu nie napadacie na p. Dąbskiego, prezesa delegacji w Rydze.—Słusznie: Pan Dąbski jest w zbrodni ryskiej sprawcą głównym, p. Grabski tylko podżegaczem,—ale:

Wiadomo powszechnie, iż p. Dąbski jest indywidualnością słabą. Okres czasu, kiedy p. Dąbski był wice ministrem spraw zagranicznych, znamionowały prostackie gaffy, za jego podobno inicjatywą poczynione. Pan Dąbski dezawuował i popsuł całą robotę w Moskwie energicznemu i bystremu politykowi, p. Tytusowi Filipowiczowi, p. Dąbski jest odpowiedzialny za tak przykry dla naszej państwowej ambicji incydent, jak wypędzenie z Warszawy kilku rosyjskich uchodźców, na skutek żądania posła Sowietów. P. Dąbski jest kierownikiem polityki zagranicznej stronnictwa, które się właściwie tą dziedziną interesuje znacznie mniej, niż stronnictwo, którego leaderem politycznym jest p. Stanisław Grabski.

2 e. P. Stanisław Grabski przedstawia sprawę tak, iż bolszewicy ustępowali Polsce albo Wilejkę i Dzisnę, albo Kamieniec i Mińsk. P. Grabski dumny jest z tego, że wybrał Wilejkę i Dzisnę i z dumą powiada, iż kraj ten nosi dziś nazwę korytarza Grabskiego. Jednakże takie przedstawienie stanu faktycznego nie odpowiada prawdzie. Bolszewicy byli skłonni do ustępstw terytorjalnych wogóle. Świadectwa, które się dają słyszeć ze wszystkich stron, głoszą, iż bolszewicy ustąpiliby nam i Wilejkę, i Dzisnę, i Mińsk, i Kamieniec, ale p. Grabski przestraszył się widma ruchu białoruskiego i ukraińskiego. Niebezpieczeństw tych traktat Ryski nie zażegnał, przeciwnie, przeniósł ruch białoruski do samego Wilna, a wzmógł ruch ukraiński we Lwowie.

Pan Dąbski przez brak kwalifikacyj, któreby odpowiadały jego wysokiemu stanowisku politycznemu, a p. Grabski skutkiem swej szkodliwej doktryny odtrącili od Macierzy tysiące tysięcy katolickiej i polskiej ludności. Jaką jest dola tej ludności pod panowaniem bolszewickiem, na to proces i wyrok mordu na arcybiskupa Cieplaka rzucają ponure światło.

3-o. W tejże odpowiedzi prof. Grabskiego znajdujemy też formułę, którą p. Grabski nazywa zapewno formułą „państwa narodowego", lecz my pozwolimy sobie ją określić jako formułą „zmniejszania ziemi polskiej".

Czytamy:

Przyznaję się, że celem moim w Rydze była nietylko Polska jaknajobszerniejsza, ale zarazem Polska, w którejby gospodarzem był naród polski, której terytorjum państwowe mogłoby się z czasem stać terytorjum narodowem polskiem.

Krytykowaliśmy już nieraz ten miraż Polski, jako państwa etnicznie jednolitego, którem Polska nie była nigdy i nie będzie. Ale właśnie to zestawienie rzekomej dbałości o naród polski (połączonej z odstąpieniem setek tysięcy Polaków bolszewikom) z zupełnem lekceważeniem terytorjum polskiego cechuje p. Grabskiego i jego doktrynę. Filozofja nacjonalistyczna nie zna ziemi, jako przedmiotu przywiązania i sentymentu. Patrjotyzm, patria, ojczyzna — te pojęcia dla niej nie istnieją. Polacy to naród, który może się przenieść na pustynię Gobi, aby tylko pozostał etnicznie czysty i aby nie przestał głosić haseł antysemickich.

Otóż składnikiem patrjotyzmu jest nie tylko przywiązanie do ludu, ale także przywiązanie do ziemi. Polska nie może się przenieść na emigrację do Stanów Zjednoczonych lub do Westfalji, wślad za emigrantami. Polska pozostaje tam gdzie była, a terytorjum swe może powiększać jedynie przez ekspansję państwową, terytorjum swe pomniejszać przez klęski wojenne lub małoduszność swych obywateli. Niestety, traktat Ryski jest przykładem historycznym drugiej tej ewentualności.

Dziwimy się, iż tego rodzaju filozofja nacjonalistyczna, która zna tylko lud i naród, a nie poczuwa się do żadnych obowiązków względem ziemi (a Kresy to przecież ziemia nasza, ziemia przesiąknięta krwią naszą) mogła na gruncie polskim wogóle powstać. Pan Grabski (i p. Dąbski także) nie poczuwa się do obowiązku bronienia Mińska i Kamieńca,—oby Opatrzność nie skazała nas po raz wtóry na los narodu *etnicznie bardzo jednolitego* (zgodnie z ideałami nacjonalistów,) ale pozbawionego własnej ziemi. Narodem takim jest naród żydowski.

Cat.

Spróbujcie nowej wyśmienitej herbaty № 103
Fels Tea Co
Warszawa.
Reprezentant
N. Zelmans
Wilno, Niemiecka 33.

Skazanie na śmierć arcybiskupa Cieplaka i prałata Butkiewicza.

Moskwa, 25 marca.

(A. W.) W nocy z 25 na 26 marca o godz. 1 w nocy zapadł wyrok w sprawie księży katolickich. Arcybiskup Cieplak i prałat Butkiewicz zostali skazani na śmierć. Księża Ejsmont, Janiewicz, Hryćko Chodyniec i Fiedorow—na 10 lat ciężkiego więzienia z bezwzględną izolacją, pozostali księża na 3 lata więzienia. Wyrok ma być wykonany w 72 godziny po ogłoszeniu, czyli w czwartek rano

Przebieg procesu.

Moskwa, 24 marca.

(a. w.) W trzecim dniu procesu badano arcybiskupa Cieplaka. Badanie toczyło się około rzekomego rozkazu arcybiskupa do księży, dotyczącego niewydawania urzędnikom sowieckim kosztowności kościelnych. Ksiądz arcybiskup w wyjaśnieniach swoich uzasadniał, że postępowanie jego było oparte ściśle na prawie kanonicznem.

Prokurator Krylenko nawiązuje z arcybiskupem dyskusję na temat artykułu 7 traktatu Ryskiego, usiłując dowieść, że wszystkie zarządzenia władz sowieckich w sprawie kościoła są zgodne z tym traktatem. W przemówieniu swym Krylenko gwałtownie atakuje duchowieństwo za odprawianie nabożeństw w prywatnych mieszkaniach po zamknięciu kościołów w Petersburgu.

W toku obrad daje się wyczuwać tendencja władz sowieckich udowodnienia oskarżonym łączności z rządem polskim. Usiłowania te mają na celu umożliwienie pociągnięcia oskarżonych do odpowiedzialności z art. 69 k. k., przewidującego karę śmierci.

Wobec zaaresztowania dziekaka moskiewskiego księdza Żelińskiego, w Moskwie pozostaje obecnie jedynie dwuch księży. Dla obsłużenia wszystkich katolików w Petersburgu pozostał jedynie jeszcze tylko jeden ksiądz.

Amnestja z powodu uznania granic Rzplitej.

Warszawa 24 marca.

(Pat.) P. Prezes Rady Ministrów gen. Sikorski wystosował do p. Marszałka Sejmu pismo treści następującej:

„Uznanie wschodnich granic Rzeczypospolitej przez czynniki międzynarodowe stanowi historyczne wydarzenie, zamykające ostatni okres odzyskania samoistnego bytu państwa polskiego. W tej chwili radosnej, gruntującej spokojne współżycie obywateli na kresach Rzplitej, należy rzucić zasłonę zapomnienia na szereg czynów, których przesłanką był motyw polityczny, religijny lub narodowościowy. Rzplita Polska wielkość swą państwową zarówno od Zachodu, jak i od Wschodu zbudowała nie na przemocy, lecz na braterskiem przygarnięciu podległych jej ziem i ludów, to też, jak wyrzekł najwyższy Naczelnik Kościuszko; „Nie może być żaden naród skłonniejszym do uczynienia dobrze każdemu z obywateli swoich bez różnicy, jak naród polski, kiedy tylko sam swoją wolę czynić pełną władzę ma".

Uchwała amnestyjna w tej doniosłej chwili jest przeto w duchu najpiękniejszych tradycyj narodu i państwa polskiego. Wychodząc z powyższego założenia oraz powołując się na art. 47 konstytucji, mam zaszczyt przesłać w imieniu rządu p. Marszałkowi załączony projekt ustawy amnestyjnej obejmującej przestępstwa, które wypływają wyłącznie lub w przeważnej mierze z pobudek politycznych lub religijnych. Tekst projektu ustawy przewiduje amnestję dla przestępstw popełnionych w czasie od 1 listopada 1918 r. do 15 marca r. b., wypływających wyłącznie lub w przeważającej mierze z pobudek politycznych lub religijnych.

Wyłączone są przestępstwa polegające na umyślnem pozbawieniu życia człowieka lub trwałem ciężkiem uszkodzeniu ciała lub zdrowia ludzkiego, lub złośliwem uszkodzeniu lub na zniszczeniu cudzej własności w większym rozmiarze zmierzające do obalenia ustroju państwowego, wywołania przewrotu społecznego, szpiegostwa lub wejścia w porozumienie z osobami działającemi w interesie obcego państwa. O zastosowaniu amnestji dla osób przebywających za granicą decyduje Rada Ministrów w każdym poszczególnym wypadku. Amnestja umarza kary i skutki skazania i umarza postępowanie wdrożone za przestępstwa objęte amnestją. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

TEATR WIELKI (Pohulanka)	Wtorek: premjera. „Miłość cygańska" operetka.
	Środa „Miłość cygańska" operetka.
TEATR im. Syrokomli (gm. teatralny)	Wtorek „Klub kawalerów" komedja.
	Środa „Klub kawalerów" komedja.

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 pos w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.

Z Kowna.

Nowa polska organizacja polityczna.

Kowno, 26 marca.

(Wap.). Powstała nowa polska organizacja polityczna pod nazwą „Jedność". Na zebraniu organizacyjnem utworzono zarząd tymczasowy, do którego weszli, jako prezes, poseł do Sejmu Kazimierz Wołkowiski, sekretarz p. Lachowicz i skarbnik p. Szyduk.

Członkowie Zarządu: poseł ks. kanonik Laus, R. Szczęsny, Snielewski, Wołejszo, Szatyński, Lewandowski, Downarowicz, Sabutis, Podgajski, Bociarski. Związek ma na celu obronę praw narodowych i zawodowych polskiej ludności robotniczej w Kownie.

Na każdych 15 reemigrantów Żydów może wracać jeden Polak.

Kowno, 26 marca.

(Wap.). Departament Ochrony Obywatelskiej ogłosił, że w roku 1922 pozwolił na powrót do Litwy 2286 uchodźcom i 425 optantom, a mianowicie—1988 Litwinom, 28 Łotyszom, 40 Niemcom, 547 Żydom, 63 Rosjanom i tylko 37 Polakom.

Marzenia „Elty".

Kowno, 26 marca.

(W. a. p.) Urzędowa „Elta" donosi, że według informacji otrzymanych w Kownie od 15 lutego idą dość znaczne eszelony wojsk na front zachodni. Przez Moskwę przeszło 7 wielkich pociągów.

Jest na świecie rząd co ubolewa nad chorobą Lenina.

Kowno, 26 marca.

(W. a. p.) Rząd litewski przesłał Radzie Komisarzy Ludowych swą kondolencję i zapewnienia współczucia z powodu ciężkiej choroby Lenina, życząc temu ostatniemu najszybszego wyzdrowienia.

Budowa portu w Połądze.

Kowno, 26 marca.

(W. a. p.) Rząd postanowił przyśpieszyć budowę portu w Połądze i w tym celu ogłosił licytację, przy której koncesję na budowę portu osiągnęło Towarzystwo Budowlane Litewskie „Żuvir ir Cintaras".

Dochód z eksportu dla armji.

Kowno, 26 marca.

(W. a. p.) „Dzień Kowieński" donosi, że w czasach ostatnich bardzo spadły ceny na drzewo eksportowane z Litwy. Firmy angielskie nie chcą kupować drzewa za te ceny, jakie obecnie płacone są na Litwie.

Ze względu na dobry urodzaj roku ubiegłego i na potrzebę ułatwienia rolnikom jego realizowania, cła na zboże i jego produkty jak mąka na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu jeszcze raz zostały zmniejszone i w danym wypadku o 30 proc.

Udział Wilna w międzynarodowej wystawie przemysłu artystycznego w Monzy.

W ostatnich dniach lutego r. b. otrzymał Rząd polski oficjalne zaproszenie do wzięcia udziału w międzynarodowej wystawie przemysłu artystycznego w Monzy, (rezydencja królewska pod Medjolanem). Wystawa ta, czas trwania której oznaczono od 1 maja do 1 października r. b., jako perjodyczna, jest odpowiednikiem takichże perjodycznych wystaw obrazów i rzeźb w Wenecji.

Komisarzem włoskiego komitetu na Polskę został mianowany architekt Boni, którego natychmiastowa akcja organizacyjna wspólnie ze sferami artystycznemi i artystyczno-przemysłowemi w Warszawie doprowadziła do zadecydowania udziału Polski w wystawie. Rząd polski zadeklarował kredyty na transport eksponatów, wyjazd delegata i urządzenie pawilonu. Dn. 12 b. m. na posiedzeniu w gmachu T-wa Popierania Przemysłu Ludowego w Warszawie w obecności przedstawicieli Dpt. Sztuki, Min. W. R. i O. P., został powołany Komitet, w skład którego weszli między innymi prof. Czajkowski, Buszek, Czarkowski, Czechowski, Drabik, Frycz, Gutt, prof. Jastrzębowski, Loretz, Młodzianowski, profes. Nowakowski, Okuń, Roguski (z Poznania), Skoczylas, rektor Bohusz-Szyszko (Kraków), Warchałowski, Okołowicz, z Wilna profes. dziekan Ruszczyc, prof. Kotarbiński i p. Lenart. Na posiedzeniu tem wyłoniony został ścisły komitet wykonawczy w osobach pp. prof.: Jastrzębowskiego, Trojanowskiego, Kotarbińskiego, dyr. Młodzianowskiego i architekta Gutta. Generalnym delegatem Polski w Monzy został obrany prof. I. Czajkowski. Komitet ze względu na bliski termin otwarcia wystawy i wysłania eksponatów rozpoczął niezwłocznie przyśpieszoną działalność.

Do przyczynienia się aby udział Wilna wypadł jaknajlepiej bez wątpienia każdy chętnie ręki przyłoży. Uświadomić sobie jedynie należy co i w jakim dziale z Wilna wysłać można. A więc: tkaniny samodziałowe, od płócieniek do kilimów, ceramika ludowa, hafty, zabawki, pasy, paski, tasmy, palmy wielkanocne, aż do takich szczegółów jak pierniki straganowe, stanowiące tę wytwórczość ręczną, która choć nieraz w życiu codziennem lekceważoną bywa, zebrana jednak w całość dzięki swym wybitnie odrębnym cechom etnicznym, skupiona na tle miedzynarodowej obcej produkcji zademonstruje niewątpliwie cały urok swoistości tutejszego przemysłu artystycznego.

Objektywizm „Timesa" w kwestji polsko-litewskiej.

Londyn, 24 marca.

(A. w.). „Times", poruszając w artykule wstępnym protesty ze strony Litwy i Ukrainy przeciwko decyzji Rady Ambasadorów w sprawie wschodnich granic Polski, pisze między innymi:

Mocarstwa wzięły pod uwagę, że Litwini są znikomym procentem ludności w ziemi Wileńskiej i że tworzą oni większość tylko w pobliżu Kowna. Jest prawdą, że sprawa granic polsko-litewskich jest problemem nie do rozwiązania. Nie można bowiem tam zastosować żadnych racjonalnych podstaw rasowych albo geograficznych Polska stanowi część płaszczyzny, która ciągnie się od środkowych Niemiec przez Rosję do Uralu i z powodu braku przeszkód geograficznych Polacy zmieszali się z okrążającymi ich słowianami. Obywatele Polski zaleli Litwę.

Wilno jest miejscem urodzenia wielu znakomitych Polaków: Od Mickiewicza, wielkiego poety narodowego, do Piłsudskiego, pierwszego Naczelnika Państwa w nowej Polsce. W razie plebiscytu w Wilnie głosy żydowskie zostałyby napewno oddane na korzyść Litwy, lecz o ile ta nie byłaby w federacji z Polską, to trudności administracyjne byłyby dla niej zbyt ciężkie. Litwini nie są ludnością miejską, lecz włościańską. Nawet w Kownie są oni w mniejszości, a w Kłajpedzie, która niedawno została im przyznana, większość mieszkańców — Niemcy. Co do Galicji Wschodniej „Times" uważa, że w tej sprawie Rada Ambasadorów zgodziła się tylko na fait accomplie.

Obrady sejmu.

Warszawa, 25 marca.

(Tel. wł.) Sobotniem posiedzeniem sejm zakończył swoją sesję zimową. Najważniejszym punktem obrad była sprawa udzielenia kredytów w kwocie 50 miljardów dla osadników na kresach wschodnich. Podczas dyskusji uwypuklił się jeszcze bardziej antagonizm między Stronnictwem ludowem „Wyzwolenie" a Stronnictwem „Piast", oraz między klubami polskimi a Białorusinami i Ukraińcami. W rezultacie sejm uchwalił owe kredyty w sumie 50 miljardów w myśl wniosku p. Bryla, ujawniło się jednak przy tem, że sejm w najbliższej przyszłości będzie musiał zająć się reformą rolną.

Kończący się dziś okres prac sejmowych objął niemal wszystkie ustawy podatkowe, bo na sesję wiosenną pozostał do uchwalenia tylko projekt ustawy o podatku gruntowym. Na sesję wiosenną odłożono również projekt ustawy o sanacji skarbu i budżet. Po uchwaleniu tych trzech rzeczy cały plan finansowy zostanie wyczerpany.

Teatr Polski.

„Jutro pogoda" farsa w trzech aktach E. Hopwooda.

Wznowiono tę straszliwie pijaną farsę w niedzielę, z widocznie złośliwą tendencją, prawdopodobnie dlatego, iż to jest dzień bezalkoholowy. Być może, że policja nie ma nic przeciw temu, ze stanowiska jednak teatralnego sprawozdawcy trzeba wnieść pewne zastrzeżenia. Policji może się ten utwór nawet bardzo podobać jako antialkoholowa propaganda, ci jednak, którzy stoją na stanowisku niezależności sztuki, wolnej i niczem nie skrępowanej, mogą zaprotestować przeciw powtarzającemu się częstowaniu ich takim artystycznym produktem syna krainy Yankesów.

Wszystko jest naturalnie po amerykańsku, czyli potwornie strasznie, nieprawdopodobnie. Jeżeli w Ameryce jest rzeka, to zaraz taka wielka jak n. p. Missisipi, jeśli jest dom, to miewa zwyczajnie 40 piętr, a gdy w sztuce trzeba aby się ludzie upili, to piją zawsze tyle, ileby nawet nie potrafił mój przyjaciel Franio, w sobotę i niedzielę razem wziąwszy. Przytem na scenie jest cała propinacja licząc skromnie, bowiem tym pięknym zapasem flaszek, które oglądaliśmy onegdaj, możnaby obdzielić kilka wileńskich hurtowni.

To jest prawdziwie po amerykańsku. Polski autor dramatyczny z wrodzonym mu umiarem postawiłby na stole w drugim akcie ze dwie flaszki, najwyżej trzy i to z pewnością szampana. Resztę w jakości solidniejszej i większej ilości zachowałby na prywatny użytek dla wzbudzenia i podniecenia inwencji twórczej, w celu napisania sztuki następnej.

Na takich subtelnościach nie rozumie się naturalnie Amerykanin. Pakuje wszystko na scenę, sam popija wodę sodową wobec zakazu konsumpcji alkoholu w Ameryce i przytem umiera ze śmiechu.

Śmiech w tej sztuce jest głośny, trochę może trywialny, ale szczery, co nie tylko w Ameryce jest dla farsy rzeczą najważniejszą. Przytem utwór p. Hopwooda zbudowany jest solidnie. Mimo całej jaskrawości nie jest to jakiś wigwam w pampasach, ale budowa zupełnie na modłę europejską.

Sztuka ma swą wartość dydaktyczną. Wspominałem już swego czasu, że fabrykowany w drugim akcie *coctail* wzbudził w szerokich sferach Wilna wielkie zainteresowanie. Wiele osób informowało się, co do tej amerykańskiej mieszaniny wchodzi. Czy n. p. można pomieszać Kantorowicza z Baczewskim i podlać ich obu Tabromikiem? Są to zagadnienia wagi niepośledniej, zwłaszcza w okresie świątecznym bardzo aktualne, dostarczające niewątpliwie szerokie pole do bardzo ciekawych doświadczeń.

Ktoś z opuszczających po przedstawieniu teatr utrzymywał, że sztuka mogłaby z równym skutkiem nosić tytuł: „Jutro deszcz". Być może. W jesieni możnaby tytuł zmienić. Pewna moja znajoma twierdziła jednak, że właśnie ten tytuł ma głębokie znaczenie. Także możliwe. Nie dobierajmy się jednak do wszystkiego z obrzydliwym skalpelem krytyki. Niech ten tytuł pozostanie amerykańską tajemnicą autora.

Dzięki tej jutrzejszej pogodzie ujrzeliśmy strasznie miłego gościa, p. Jerzego Leszczyńskiego. Powiadam dzięki sztuce ujrzeliśmy gościa, bo niemógłbym powiedzieć *dzięki* gościowi ujrzeliśmy tę sztukę. Zresztą z przyjemnością można zapowiedzieć dalsze występy p. Leszczyńskiego. Artysta ten o sławie historycznej, ale także i własnej, najsumienniej zapracowanej i zasłużonej, wywarł wrażenie niezwykle sympatyczne.

Postać swego bohatera ufarsowił, silnie podkreślając śmieszności tego amerykańskiego głuptaska, jak wymagała koncepcja amerykańska, krańcowa w kontrastowaniu typów. Upijała się z nim dzielnie, powiedziałbym pięknie i bardzo miłe p. Bohdańska, której umiar i wdzięk łagodzi pospolitość scen drugiego aktu. Pani Jasińska włożyła w rolę energicznej żony cały swój temperament sceniczny, grała z rozmachem i przejęciem się, a że wyglądała przytem bardzo ładnie, n leży jej wyrazić pełne uznanie. P. Wyrwicz już dawniej postawił swą rolę doskonale i tak samo przeprowadził ją w drugiem wydaniu, a p. Kijowski, który pół roku temu stworzył dość niewyraźny typ amanta—salonowca, onegdaj uszlachetnił ta postać wszelkiemi cechami wytwornego gentlemana.

Miłe słówko należy się jeszcze p. Łodzińskiej i p. Kurnakowiczowi, aby zaokrąglić sumę pochwał, z których wynika wniosek nieodparty, że najgłupsze rzeczy bywają zwykle grywane najlepiej.

Wład. L.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

W poniedziałek Ludgera i Tekli.
We wtorek Jana Damasceńskiego.
Wschód słońca o godz. 5 m 51.
Zachód „ o godz. 6 m. 21.

WILEŃSKA.

— **ś. p. ks. prałat Karol Bajko.** Kapituła wileńska poniosła wielką stratę, dnia 17 b. m. bowiem zmarł po krótkiej chorobie, w wieku lat 63, jeden z bardziej zasłużonych jej przedstawicieli, prałat prepozyt, szambelan Jego Świętobliwości, M. S. T. ks. Karol Bajko, były profesor i rektor Seminarjum Duchownego w Wilnie, w swoim czasie zastępca Administratora Djecezji.

Ś. p. ks. prałat Bajko odznaczał się wielką uczynnością i szczodrobliwością — był prawdziwym opiekunem ubogich, niejedną ocierając łzę niedoli. Zgon jego wywołał szczery żal w szerokich kołach naszego społeczeństwa, które tłumnie wzięło udział w oddaniu ostatniej posługi zacnemu kapłanowi, pochowanemu w dniu 19 b. m. na Rosie.

Cześć Jego pamięci!

Święta w urzędach. Ferje wielkanocne w urzędach będą trwały od piątku g. 12 w południe do poniedziałku 2 b. m. włącznie. W Wielki Piątek i Wielką Sobotę w urzędzie Delegata Rządu będą trwały dyżury.

— **O sprawach przyszłej wystawy 1863 r.** Do notatki naszej o przygotowaniach odnośnych Komitetu (Nr. 67, piątkowy, „Słowa") wkradł się błąd drukarski, mianowicie: autorem *winiety* (nie zaś *ankiety*, jak podano w artykuliku) na karcie pamiątkowej wystawy będzie Sz. Dziekan Wydziału szt. pięknych U. S. B.

Właściwą zaś odezwę do społeczeństwa ułożyć przyporuczono p. Sekretarzowi K-tu przy współudziale członka K tu prof. I. Wystawa nie tylko z powodu tegorocznego obchodu 60 ciolecia powstania, — tłumionego na Kresach tak po barbarzyńsku przez Murawjowa, — jest sprawą piękną do zrealizowania, nietylko dla moralnego i dydaktycznego dla spółziomków znaczenia, lecz i jako sprawa niez ędnego ujawnienia, uratowania dla potrzeb nauki ginących materjałów i pamiątek. A żyją jeszcze nieliczni już świadkowie tych krwawych wysiłków lepszych synów Ojczyzny walczących o jej wyzwolenie — i ci niejedno mogliby przy pomocy rzeczonej wystawy uprzytomnić, wyjaśnić. Jak słyszeliśmy żyje jeszcze siostra rodzona Ludwika Narbudta, (syn dziejopisa Terdora), zabitego w pamiętnej walce pod Dubarami w Lidzkiem, jest to p. Teodora z N-tów Mończyńska zamieszkała w Krakowie, przechowująca spisany o owej tragicznej walce uwielbionego brata i bohatera narodowego pamiętniczek. Jak wiadomo znany artysta-ilustrator Mich. Elw. Andriolli, Wilnianin, świadek chwil ostatnich L. Narbutta, wykonał odnośną kompozycję kartonową. Andriolli, jako powstaniec czynny i w samem Wilnie należy do ciekawych i pełnej przygód postaci anegdotycznych z onej epoki. Na cmentarzach wileńskich spoczywa nie jeden mąż zasłużony świętej sprawie r. 1863, że wspomnę groby Alek. Oskierki (przewódcy partji Białych) w Rządzie narodowym, Dalewskich, dalej lekarza Fr. Nowickiego i w in. na cm. Rosie, Zdunowicza (syna historyka Aleksandra) art. mal. Wincentego Ślendzińskiego (kolegi ze szkoły szt. pięk. i współ towarzysza wygnania w r. 1863-m Andriollego) i innych. Mogiły te powinne być sfotografowane dla wystawy. A portreta powstańców Komitet pragnąłby zgromadzić jaknajwięcej. *Sulimczyk.*

— **Wizyta oficerów Szwedzkiego Sztabu Generalnego.** Wojskowy Instytut naukowo-wydawniczy zawiadomił archiwum państwowe w Wilnie, że w czerwcu lub w lipcu r. b. przyjeżdża do Wilna wycieczka oficerów Szwedzkiego Sztabu Generalnego, mająca na celu przeprowadzenie studjów historycznych wojn szwedzkich na ziemiach polskich od roku 1611 (w.a.p.)

Podatek szkolny. Wobec poprawek poczynionych przez Ministerstwo p. Delegat Rządu wstrzymał wprowadzenie w życie ustawy o podatku szkolnym aż do czasu ponownego przejrzenia przez Radę Miejską i zaakceptowanie przez władze nadzorcze.

— **Zarząd Kasy chorych m. Wilna** podaje do wiadomości, że z dniem 1 kwietnia b. r. porządek wzywania lekarzy do obłożnie chorych ulega zmianie następującej: dla uzyskania wizyty lekarskiej do domu należy otrzymać *każdorazowo* z biura zgłoszeń przy poliklinice Dominikańska 15 wezwanie na pismie. Wezwanie to upoważnia lekarza do *jednej wizyty.* Wezwanie otrzymane do *godziny 3 po południu* obowiązuje lekarza do odwiedzenia chorego w dniu otrzymania; na wezwania wydane po 3-ciej lekarz jest obowiązany odwiedzić chorego nie później, jak następnego dnia do południa.

Wolny wybór lekarza z pośród mieszkających w rejonie chorego zostaje zachowany. Wezwanie lekarza obcego rejonu jest dopuszczalne tylko w razie, jeśli takowy mieszka nie dalej jak o 1 kilometr od mieszkania chorego. Wolny wybór lekarza-akuszera nie podlega temu ograniczeniu.

— **Obniżenie cen na chleb.** Ostatnio ceny na chleb razowy, pytlowy i biały znacznie się obniżyły. Zawdzięczać to należy akcji przeciwdrożyźnianej, rozpoczętej przez Spółdzielnię Rolną Kresowego Związku Ziemian, która robiąc zakupy ziemiopłodów z pierwszych rąk, unika pośrednictwa, które tak drogo kosztuje, i może dawać konsumentom względnie najtańszy chleb. Chleb wypiekany przez piekarnię Spółdzielni Rolnej sprzedawany jest w sklepach KOK. Wogóle KOK w pewnym stopniu reguluje ceny na niektóre artykuły i dzięki temu mamy obecnie chleb biały po 750 mk. funt, gdy w Warszawie kosztuje on 800. (A. W.)

— **Litewscy partyzanci działają.** Dn. 23 b. m. we wsi Mejrany, gm. Łyngmińskie j pow. Święciańskiego 2 ch partyzantów litewskich ostrzelało polskich żołnierzy patrolujących miejscowość.

Dn. 24 b. m. partyzanci litewscy dokonali napadu na wojskową placówkę we wsi Wojsznuny gm. Łyngmińskiej. Partyzani zostali odparci.

RUCH WYDAWNICZY.

— **Nowe wydawnictwa.** Nakładem Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie ukazały się dwa tomy „Wojny XIX wieku" przez pułk. Witolda Huperta. Tom I. tekst obejmuje m. in. wojny napoleońskie, powstanie z r. 1831, wojnę francusko-pruską z 1871, wojnę rosyjsko japońską. Tom II. Atlas obejmujący 19 tablic z 107 szkicami bitew. Wyczerpujące te dzieło jest nieocenionym podręcznikiem dla wojskowych, a także niepospolicie zajmującą lekturą dla lajka. Wspaniały atlas czyni lekturę tę podwójnie pożyteczną i zajmującą.

Papierosy i tytoń dla handlujących
NAJWIĘKSZE USTĘPSTWO.
Prosimy o przekonanie się — **„HAWANA"**
ul. Wielka 80 (wprost teatru).

JAN WOKULSKI i S-ka

9 WIELKA 9

Poleca ostatnie nowości na sezon:

Palta męskie, Kapelusze „Borsalino", Krawaty,
Płaszcze damskie jedwabne i gabardinowe,
Bieliznę męską i damską, Rękawiczki, Laski.
Pyjamas, Trykotaże, Perfumy „Coty" i in. art.

Dla wygody Sz. Publiczności magazyn będzie dziś otwarty od godz. 1-ej do 5-ej popoł.

Z CAŁEJ POLSKI.

Zjazd Rady Naczelnej Komitetu pomocy młodzieży akademickiej. Wczoraj odbył się Zjazd Konstytucyjny Rady Naczelnej do spraw pomocy młodzieży akademickiej. Na zjazd przybyli przedstawiciele senatów wszystkich wyższych uczelni polskich, komitetów wojewódzkich pomocy młodzieży akademickiej, Związku miast, samorządów, związków bratniej pomocy i t. d.

Na członków honorowych wybrano arcybiskupa Kakowskiego, arcybiskupa Dalbora, Marszałków Rataja, Trąmpczyńskiego i p. Osuchowskiego. Podsekretarz Stanu Simon wygłosił obszerny referat o programie działalności Rady, który zawierał wytyczne w sprawie pomocy młodzieży akademickiej i plany organizacyjne pomocy społeczeństwa dla akademików, budowy domów akademickich, kolonij wakacyjnych, oraz projekt wycofania młodzieży z placówek prac zarobkowych dla niej nieodpowiedniej i sprawy organizacji spółdzielni i przedsiębiorstw akademickich, założenia Centrali wydawniczej podręczników naukowych i t. d.

W myśl referatu p. Dąbrowskiego o zasadach organizacji pomocy akademikom, przyjęto szereg postulatów w sprawach organizacji pomocy koleżeńskiej, pomocy społecznej i państwowej, kół przyjaciół akademików i t. d. Funkcje prezydjum Rady powierzone zostały dotychczasowemu komitetowi organizacyjno-statutowemu w osobach p. p. Simona, wojewody Sołtana, prof. Strassburgera i p. Dąbrowskiego, aż do czasu pierwszego zebrania, które nastąpi w połowie czerwca. (A. w.).

Wizyta Prezydenta Wojciechowskiego w Warszaw. Tow. Dziennikarzy i Literatów. W niedzielę odbyło się inauguracyjne zebranie towarzyskie w odnowionym lokalu T-wa literatów i dziennikarzy, które zaszczycił swą obecnością Prezydent Rzeczypospolitej. Prezydenta Wojciechowskiego powitał Reymont.

W odpowiedzi Prezydent, nawiązując do nadchodzącej wiosny, uśmiechniętej promieniami słońca, wezwał zebranych pisarzy, aby utworami swemi roztoczyli światło w Polsce, która tak bardzo tego potrzebuje. Na uroczystość przybyli najbardziej znani przedstawiciele literatury i muzyki. Prezydent Wojciechowski zabawił na zebraniu przez dłuższy czas prowadząc żywą rozmowę.

TEATR I MUZYKA.

Komunikaty teatrów wileńskich.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś, przedostatni występ znakomitego artysty Jerzego Leszczyńskiego, który występuje w sztuce „Jutro pogoda".

Zwłaszcza akt drugi jest majstersztykiem kunsztu autorskiego, a wykonawcy pp. Leszczyński i Bohdańska mają pole do rozwinięcia całej skali humoru i dowcipu. Repertuar świąteczny zapowiada przemiłą lekką komedję Engla „Siostra Helena" z p. Grabowską w roli głównej.

— **Popis szkoły plastyki Łaszkiewiczowej.** Staraniem Dyrekcji Teatru Polskiego odbędzie się w poniedziałek świąteczny 2 kwietnia widowisko baletowe w wykonaniu uczenic i uczniów szkoły plastyki p. Łaszkiewiczowej.

P. Łaszkiewiczowa ukaże tym razem dwa balety: „Wieszczka lalek" Bauera i „Karnawał" Szumana. Nową oprawą dekoracyjną przygotowuje pracownia malarska pod kierunkiem p. E. Kazimierowskiego.

— **Teatr Wielki.** We wtorek wchodzi na repertuar niezwykle melodyjna i efektowna operetka Lehara „Miłość cygańska". Operetkę przygotował na scenę p. Józefowicz. a w części muzycznej kapelmistrz p. Wiliński. Ukaże się ona w wyborowej obsadzie ról z Wandą Hendrychówną na czele. „Miłość cygańska" będzie grana po raz drugi we środę, poczem przez 3 dni teatr będzie zamknięty.

— **Teatr im. Syrokomli** wystawia w dalszym ciągu zabawną komedję Bałuckiego „Klub kawalerów" w doskonałej obsadzie ról i starannej szacie scenicznej. Na święta przygotowuje teatr świetną komedję satyryczną p. t. „W bolszewickim raju", a na rocznicę Kościuszkowską sztukę Anczyca p. t. „Kościuszko pod Racławicami".

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Zaginięcia.** Dn. 24 b. m. z zakładu dobroczynnego wyszła i dotychczas nie powróciła Elżbieta Stankiewiczowa.

— Dn. 25 b. m. wyszedł z domu 5-o letni Lejzer Szyr (Niemiecka 6).

Poszukiwania nie dały pomyślnych rezultatów.

— **Niedoszły samobójca.** Dn. 25 b. m. w celu pozbawienia się życia rzucił się z Zielonego mostu do Wilji Józef Paszkiewicz (Ostrobramska 35)

Desperata wydobyto z wody i odwieziono do szpitala św. Jakóba.

— **Otrucia.** Dn. 25 b. m. w celu pozbawienia się życia otruła się octową esencją żona posterunkowego 16-o letnia Helena Łukaszewiczowa (Majowa 6) Desperatce lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— Dn. 26 b. m. otruła się octową esencją Tekla Brylińska. Desperatkę lekarz pogotowia odwiózł do szpitala św. Jakóba.

— **Szmugiel na Litwę.** Dn. 25 b. m. na posterunku policyjnym w Mejszagole zatrzymano 17 wozów naładowanych różnemi towarami, w tem 26 skrzyń z wódką. Towar był przeznaczony na wywóz do Litwy.

— **Oszustwo.** Dn. 25 b. m. został aresztowany kierownik poczty w miasteczku Kobylniki pow. Święciańskiego Józef Grecz, który sfałszował podpis wójta gminy, za co otrzymał 100 dolarów.

— **Znieważenie policji.** Policja 9 go kom. zatrzymała za znieważenie policji N Bergiesową (Witoldowa 32).

— **Na Święta...** Romanowi Romanieckiemu (Tadeusza Kościuszki 14) skradziono szynkę wartości 120 t. m.

— Weronice Gurjanowej (Sióstr Miłosierdzia 8) skradziono kury wartości 130 t. mk

— Marji Iwanickiej (Dzielna 46) skradziono kury wartości 125 t. mk.

— Annie Szmitowej (Rossa 35) skradziono kury wartości 300 t. mk.

— Stanisławowi Harcinowi (Krótka 1) skradziono kury na sumę 120 t. mk.

— Scholastyce Beduńskiej (Suzdalska 16) skradziono kury wartości 200 t. mk.

Ze sportu.

Zarząd Klubu Sportowego „Strzelec" zawiadamia, iż we wtorek dn. 27 b m. o godzinie 6-ej po południu w sali III gmachu głównego Uniwersytetu St. B. (Ś-to Jańska) odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków klubu.

Ze względu na ważne sprawy stojące na porządku dziennym Zarząd uprasza o jak najliczniejszy udział.

Teatr w Ratuszu.

„Klub kawalerów" komedja w 3 aktach Bałuckiego.

Jak to przyjemnie być literatem, dramaturgiem, komedjopisarzem. Taki Bałucki oddawna już umarł, a sztuki jego jak graną tak grają w dalszym ciągu i nie raz będą wystawiane. A na każdej premjerze i po stu latach pytać będą: a kto? a co? — to Bałucki, nieśmiertelny Bałucki. — Ot, wziął poprostu temat szeroki, zobrazował ogólno - ludzkie słabostki, a że je każdy ma i po wsze wieki mieć będzie, więc temat aktualny, bo któżby się nie chciał z wad bliźnich swoich pośmiać. Śmiech w krotochwilach Bałuckiego szczery, jak to powiadają, w krew idzie, a zdrowy dla ciała i duszy.

Ma też autor swoje wady (bo i któż ich nie ma), bywa nudny, gdy w długich djalogach charakteryzuje swe powierzchownie naszkicowane postacie. Ale to już rzecz aktorów. Przejdźmy więc do nich, bo streszczenie „klubu kawalerów" nie zajmie nas więcej niż opowiadanie o pogodzie, lub innem codziennem zjawisku.

Zaczynamy od pań. — Ktoby kiedy piękne panie o lata pytał, lub do ich metryk zaglądał. — Tak w życiu. Na scenie tembardziej, gdzie pod zewnętrzną powłoką charakteryzacji najwyprawniejsze nawet oko nie rozpozna wieku. Lecz gra. Dlatego z podlotkami bywa zazwyczaj trudno. Najłatwiej jest reprezentować własny wiek. Często więc „młode" okazują się w rzeczywistości za stare. — Wyjątek pod tym względem stanowi p. Dąbrowska (jeżeli wręcz nie fenomen) — grywa o wiele lepiej młode dziewczyny, a nawet podlotki, niż strojne damy w wieku. powiedzmy, od 29 do 38 lat, którym odbiera prawdziwy wdzięk kobiecości, napełniając je taką dozą przestarzałego konwenansu, iżby zwiędnąć od niego mogły bujne marzenia wyrostków.

Nie myślę jednak, by głębiej potrafiła ująć rolę „Helenki" od p. Miłkowskiej, której precyzyjna gra, zachwycała w każdym lekkim i wdzięcznym szczególe.

Za p. Weissowę, już z chwilę ukazania się jej na scenie z taką liryczną wrzawą opowiedziała się galerja, że nie śmiałbym w tym względzie oponować przeciwko jej mocno przeszarżowanej grze.

W małej roli p. Gruszecka dała typ służącej, ujęty w sposób indywidualny; oczywiście różne mogą być kelnerki w różnych „wodach" i kurortach, nie myślę jednak, by w dobrodusznej krotochwili zależało Bałuckiemu na osobistości o tendencjach wybitnie wulgarnych.

P. Michorowska — ani tak ani owak. Rola mała, gra poprawna.

Z panów na pierwszy plan wysunął się p. Detkowski, pełen finezji i prawdziwego komizmu. Pozatem p. Wzorczykowski i p. Przyjemski.

P. Brusikiewicz ze swego donżuana zrobił komedjanta; biegał po scenie, czy trzeba, czy nie trzeba, ale budził szczerą wesołość na widowni.

Pp. Zabielski i Uhl byli dostatecznie poprawni, by do ogólnej harmonji dołożyć także coś ze swej skarbnicy artystycznej. I tak sztuka „udała się" w pełnem znaczeniu tego słowa, pod staranną reżyserją p. Nawrockiego.

Z. O.

Z ostatniej chwili.

Warszawa, 26 marca.

Premjer Sikorski powiadomiony w godzinach porannych o wyroku zaprosił do siebie charge d'afaifres Oboleńskiego, któremu zakomunikował, iż rząd Polski nigdy nie oświadczył swego desinteresment w sprawie kościoła katolickiego w Rosji, że przeciwnie sprawą tą interesuje się i nadal interesować się zamierza. Premjer podkreślił, że informacje rosyjskie przedstawiają proces jako jedynie formalność sądową co znajduje potwierdzenie w fakcie iż niemal do ostatniej chwili podsądni pozostawali na wolnej stopie i dopiero na dziesięć dni przed rozpoczęciem procesu zostali aresztowani. Cała sprawa niema nic wspólnego z wymiarem sprawiedliwości ale jest intrygą polityczną celowo aranżowaną. W dalszym ciągu generał Sikorski oświadczył, że rząd Polski w zgodzie z opinją całego świata cywilizowanego ostrzega rząd Sowietów, że odpowiedzialność za wyrok i jego wykonanie, spada wyłącznie na niego.

Oboleński przyjął słowa generała Sikorskiego do wiadomości i oznajmił gotowość zakomunikowania ich rządowi Sowietów.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych dziś przed południem w drodze urzędowej zawiadomiło o wyroku nuncjusza Papieskiego w Polsce Monsignora Lauri, który przyrzekł dziś telegraficznie zawiadomić o nim Stolicę Apostolską. Prawdopodobnie rząd Polski złoży w tej sprawie notę Watykanowi. (A. w).

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)
Występy Jerzego Leszczyńskiego.
Dziś poraz przedostatni
„Jutro pogoda"
komedja w 3 aktach A. Hopwooda.
Początek o godz. 8 w.

Ofiary.

— **Bezimiennie:**
Na ognisko dla inwalidów mk. 5000.
Na Żłobek im. Marji mk. 5060.
— Na Święcone dla żołnierzy do rozporządzenia P. Ż P. Józefa i Stanisław Łopacińscy 20.000 mk.

Giełda.

WARSZAWA, 26-III. (A. W.) Warszawska giełda urzędowa z 26-III. Dolary 43575—43000, marka niemiecka 2.07. Przekazy: New York 43400—42750, Londyn 207000—199750, Paryż 2830—2815, Wiedeń 63 — 62½, Belgja 2420 — 2410, Szwajcarja 8175 8075, Gdańsk 2.08—2.07, Berlin 2.09—2.07. Tendencja słaba.

BERLIN, 26 III. (A.W.) Berlińska giełda urzędowa: Marka polska 49½ Przekazy: Warszawa 49. Tendencja wzmocniona.

GDAŃSK, 26-III. (A. W.). Gdańska giełda urzędowa z 26-III. Marka polska 50.12—50.38 Przekazy: Warszawa 48.44½—48,74½, Poznań 48.44½—48.74½.

Redaktor:
Stanisław Mackiewicz

LUSTRA
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
SZYBY i djamenty do cięcia szkła pole ca w dużym wyborze
SKŁAD SZKŁA OKIENNEGO i LUSTER
SZ. SOBOL, WILNO,
ul. Niemiecka Nr. 3, (wejście z podwórza).

Zakład mebli bambusowych i tapicerskich
„MIKADO"
Wileńska 39 wejście z Mostowej
Polecamy garnitury z 10 przedmiotów od 600000 mk. Łóżka z matracami, szezlągi, biurka, parawany, etażery, rozmaite stoliki i in. rzeczy solidnej roboty praktyczne i tanio.

DOKTOR
E. Birzowski
Chor. weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od god. 10—2 i 4—7. Panie od 3—4 pp. Jagiellońska 3, d. D-ra Ratnera m. 5 (róg Mickiewicza).

FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA
D. H. „Bławat Wileński" Wileńska 31
Poleca na sezon wiosenny: towary sukienne i bławatne męskie i damskie od najtańszych do najdroższych.
KOŁDRY, PODUSZKI i SIENNIKI zawsze gotowe na składzie.
Wybór duży. Ceny możliwie najniższe.

Pianina, fortepjany sprzedaję, kupuję, dzierżawię
K. Dąbrowska
Niemiecka 3, m. 6.

Pianino do egzercytowania się na miejscu. Ulica Mickiewicza Nr. 1—4.

Każda gospodyni
będzie zadowolona robiąc **zakupy na święto po cenach zniżonych** wraz z dostarczeniem do domu **tylko w sklepie przy ul. Mickiewicza 20** (dawn. Stępkowski).
Za towar gwarantuję. Proszę przekonać się.

Dobry kamień — brukowiec
i kamień budowlany do sprzedania.
Dominikańska 15, dozorca domu.

Folwarki
Majątki, Objekty leśne, Młyny, Domy, Place, **do kupna** poszukuje. Prosimy o zlecenie. Dział Mierniczy Towarz. Akc. Locolyt. Wilno Mickiewicza 42.

Dr. med. **Kapłan**
Spec. chor. weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11. m. 1 (wejście z Benedyktyńskiego zaułka) 9—12 i 4—7. Telefon 640.

PAMIĘTAJCIE O INWALIDACH!
Kupujcie u nich
papierosy.

ZĘBY sztuczne, korony, mostki.
Przeróbka źle wstawion. zębów
technik-dentyst. **L. Minkier**
Wileńska 21—1.
Reperacje wykon. w ciągu 4 g.

TOWARZYSTWO
„I. B. SEGALL"
SKEPY DETALICZNE:
1) ul. Trocka 7
2) ul. Jelka 28 (naprz. kośc. św. Jana)
3) ul. Mickiewicza 5.
(S-to Jerski prosp.)

CENY UMIARKOWANE

Polecamy na nadchodzące Święta duży wybór towarów
perfumeryjnych, galanteryjnych i kosmetycznych
firm krajowych i francuskich a mianowicie: mydła, perfumy, wody kolońskie, puder, manicury, nesesery, przyrządy do golenia, lustra toaletowe, szczotki i grzebienie, ozdobne pudełka upominkowe i t. d.

Przedmioty użytku domowego
Opłatki dla pieczywa, oliwa nicejska i sezamska, esencja octowa, safran, wanilja, kardamon, gwoździki, cynamon, esencje i pastylki do przygotowania wódek i likierów, tabletki sacharynowe. Spirytus denaturowany (skażony), środki do czyszczenia metali, środki do prania bielizny i inne.

Wielka wyprzedaż
po cenach zniżkowych
wysortowanego towaru:
MYDŁA, PERFUMY, PUDRU
oraz inne środki kosmetyczne i gospodarcze.

Wyborna pszenna mąka 0000
z największym w Polsce młynów
„PRZECHOWO"
(Pomorze)
Daje w wypieku najwybredniejsze ciasta. Żądać stale we wszystkich sklepach **K. O. K.**

PIJCIE tylko najlepszą i najaromatyczniejszą HERBATĘ
firmy BAZYLI PERŁOW i S-wie
założ. w 1787 w Moskwie
Żądać wszędzie! Żądać wszędzie!
Hurt
„Wiltow" ulica Adama Mickiewicza 11

Zarząd Kasy Chorych m. Wilna podaje do wiadomości, że z dniem 1 kwietnia b. r. porządek wzywania lekarzy do obłożnie chorych ulega zmianie następującej: dla uzyskania wizyty lekarskiej do domu należy otrzymać *każdorazowo* z Biura Zgłoszeń przy Poliklinice (Dominikańska 15) *wezwanie na piśmie.* Wezwanie to upoważnia lekarza do *jednej wizyty.*

Wezwanie, otrzymane *do godziny 3 popołudniu,* obowiązuje lekarza do odwiedzenia chorego w dniu otrzymania; na wezwanie, wydane *po 3-ciej,* lekarz obowiązany jest odwiedzić chorego nie później, jak następnego dnia do południa.

Wolny wybór lekarza z pośród mieszkających w rejonie chorego zostaje zachowany. Wezwanie lekarza obcego rejonu jest dopuszczalne tylko w razie, jeśli takowy mieszka nie dalej, jak o 1 kilometr od mieszkania chorego.

Wolny wybór lekarza-akuszera nie podlega temu ograniczeniu.

Meble najkorzystniej kupować w składzie fabrycznym **„Wiltow"**
ul. Ad. Mickiewicza 11

Sala „Apollo" Dąbrowskiego 5 (Wronia) do wynajęcia na
BALE i Zebrania towarzyskie
Lokal urządzony z przepychem i komfortem.
Szczegóły na miejscu.

Biuro urządzeń technicznych
Spółka inżynierów w Wilnie,
Wielka 9, telef. 819.
Urządzenie tartaków, olejarni i in zakładów przemysł., stancji elektrycznych, młynów, warsztatów stolarskich i innych. Sprzedaż i kupno, jako też odremontowanie różnych maszyn, samochodów, motorów elektrycznych.
Materjały elektryczne.

!!! Pijcie tylko herbatę !!!
„Chińska Róża Nr. 58"
T-wa „GESJA"
oraz CEJLOŃSKĄ Nr 85.

Siano murożne prasowane
Cena 6.000 mk. pud
Komitet Obrony Kresów
Ostrobramska 19, tel. 147.

Salon wytwornych rzeczy
Malarki **Janów**
ul. Teatralna 5 m. 5
Otrzymano na święta podarunki:
Lampy stojące, abażury, poduszki, lalki, sztuczne kwiaty, wazy, robótki ręczne do upiększenia pokojów.

Miłosierdziu czytelników naszych polecamy biedną Helenę Waskiewiczównę utrzymującą matkę staruszkę. Ofiary, choćby jaknajmniejsze dla biednej Heleny, prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa".

Miłosierdziu czytelników naszych
polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci z których jedno chore nieleczalnie, utrzymującą matkę staruszkę 89-letnią. Ofiary, choćby jaknajmniejsze, „dla biednej wdowy", prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa".

Wł. BORKOWSKI
Mickiewicza 5. — WILNO. — S-to Jańska 19.
Pocztówki świąteczne w wielkim wyborze.
Handlującym rabat.
Jajka drewniane artystyczne, serwetki papier. podkłady do ciast i t. p. Ceny konkurencyjne.

BIURO LEŚNE i PARCELACYJNE
J. ŁASTOWSKI B. ŚWIĘTORZECKI
Wilno, ul. Mickiewicza, (Ś-to Jerska) Nr. 42, m. 5.
Informacje od g. 9—10 i 5—6 w.)—(Szacowania, urządzenia leśne, parcelacje majątków ziemsk. wszelkie roboty miern.: Sporządz., kopjowanie planów i in.

Kobieta-Lekarz
Dr. Abłamowiczowa
choroby kobiece i akuszeryne. ul. Kasztanowa 7—7 od g. 4—5.

Dr. K. SOKOŁOWSKI
Chor. skórne i weneryczne ul. Subocz (Sierocka) 6 m. 1. przyjmuje od g. 5—7.

Akuszerka z Warszawy
udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

Dr. C. Koneczny
choroby zębów. Wyłącznie u siebie od 10 — 12 i pół i 4—6 i pół. Mickiewicza 11.

D-r med. **D. Zeldowicz**
z Moskwy. Spec. wenerycz., moczopł., syfilis i skórne od 9—1 i 5—8, Mickiewicza 24.

Kobieta-lekarz
Dr. Szwarc-Zeldowicz
Chor. weneryczne, moczopł. i kobiece, od 12—5, Mickiewicza 24.

Dr. J. Bernsztejn
chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. 9—1 i 4—8. Ul. Mickiewicza 28 m. 5.

D-r Wołodźko
Ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne od g. 12—2 i 5—6.
Zawalna 22

Majątki, folwarki,
Parcele, Objekty leśne, Młyny, Domy, Wille, Place w wielkim wyborze **do sprzedania.** Dział Mierniczy Tow. Akc. Locolyt Wilno, Mickiewicza 42.

Okazyjnie
Sprzedam nowy garnitur sportowy średniej miary, żółte buciki sportowe i czarne buty z cholewami № 28, czarne i żółte łódeczki № 37, oraz gramofon z płytami. Orzeszkowej 11 m. 25, g. 9—12.

Zginęła suczka z rasy wilków. Proszę odprowadzić za nagrodą 50 tysięcy mk, Mickiewicza 19 m. 12.

Zgub. książką wojskową Nr. 41, wyd. przez P.K.U. w Oszmianie na imię Bronisława Spejczysa, unieważnia się.

Potrzebny
chłopak z rekomendacją do administr. „Słowa".

Nauczyciel matematyki udziela lekcyj. Przygotowuje do matury. Adres: Mickiewicza 7, m. 4. Frieman.

Zgub. legitymację, wydaną w Oszmianie na im. Reweki Szelubskiej, zam. w Oszmianie. unieważnia się.

DRUKARNIA
„MOTUS"
WILNO, WIELKA 42.
Wykonywa szybko i starannie wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące

Wydawca: w zastępstwie współwłaścicieli—Stanisław Mackiewicz.
Drukarnia „Motus" Wielka 42.